

POSTANOWIENIE

14 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

na posiedzeniu niejawnym 14 czerwca 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa A.B.
przeciwko Bank S.A. w W.
o ustalenie,
na skutek skargi kasacyjnej Bank S.A. w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I Wydział Cywilny
z 21 kwietnia 2023 r., I ACa 762/22,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
 - 2) zasądza od Bank S.A. w W. na rzecz A.B. 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia pozwanej do dnia zapłaty.**
- [M.O.]**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 kwietnia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w sprawie z powództwa A.B. przeciwko Bank S.A. w W. o ustalenie, na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 29 kwietnia 2022 r. oddalił apelację pozwanej (pkt I wyroku), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8100 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z

ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty (pkt II wyroku).

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu II instancji, zaskarżając go w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez Sąd Najwyższy oraz, w każdym wypadku, o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwana wskazała na: a) nieważność postępowania mającą wynikać z faktu rozpoznania apelacji pozwanej wniesionej od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów, ewentualnie, na wypadek uznania wskazanej wyżej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania za niezasadną, pozwana wskazała na oczywistą zasadność skargi mającą wynikać z tego, że: b) Sądy obu instancji błędnie ustaliły, że umowa kredytu łącząca powoda i pozwaną jest nieważna, podczas gdy powództwo o stwierdzenie nieważności umowy kredytu - na skutek innych przesłanek niż bezwzględna nieważność w związku z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa - winno zostać oddalone z uwagi na fakt, iż żądanie oparte o dyspozycję przepisu art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. winno być nakierowane na to, aby sąd dokonał wiążącego strony ustalenia istnienia/nieistnienia stosunku prawnego lub prawa a nie stwierdzenia nieważności całej umowy, c) Sądy obu instancji błędnie ustaliły, że umowa kredytu łącząca powoda i pozwaną jest nieważna, co w istocie stanowi orzeczenie ponad żądanie pozwu, albowiem tak sformułowane przez powoda żądanie pozwu dotyczyło tylko zarzutu nieważności umowy kredytu z mocy prawa a nie żądania powstającego wskutek stwierdzenia abuzywności niektórych postanowień umowy kredytu, d) Sądy obu instancji błędnie ustaliły nieważność umowy kredytu wskutek abuzywności postanowień tej umowy i braku możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień obiektywnym (niezależnym od banku) kursem waluty, czy też przepisem dyspozytywnym, podczas gdy postanowienia spornej umowy

kredytu umożliwiające pozwanej ustalenie tabel kursów kupna i sprzedaży walut na zasadach rynkowych w ramach uprawnień wynikających z ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 2488, dalej: „pr. bank.”), przyznających bankowi autonomię w zakresie określania kursów walut stosowanych przezeń w rozliczeniach z klientami, nie mogą zostać uznane za abuzywne, gdyż stanowi to bezpodstawne nadmierne ograniczenie swobody działalności gospodarczej banku, ewentualnie, na wypadek uznania wskazanych wyżej podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania za niezasadne, pozwana wskazała na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, wywołującego rozbieżne oceny prawne, sformułowanego w postaci następującego pytania: e) czy istnieje prawna możliwość wydzielenia z klauzuli indeksacyjnej (rozumianej jako klauzula przeliczeniowa w znaczeniu podstawy określenia zobowiązania kredytowego oraz jako klauzula waloryzacyjna przy określaniu wysokości zobowiązań z tytułu spłaty poszczególnych rat kredytu części abuzywnej powstałej w związku ze stosowaniem do klauzuli indeksacyjnej klauzuli kursowej (uznanej za abuzywną), a co za tym idzie utrzymanie umowy kredytu w mocy, po wyeliminowaniu z niej tych części postanowień uznanych za abuzywne, jako zgodnej w pozostałej części z przepisami prawa krajowego?

Powód złożył odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do nieważności postępowania, jako najdalej idącej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy wskazuje, że wyrok Sądu II instancji nie został wydany w warunkach nieważności postępowania wynikającej z rozpoznania apelacji wniesionej od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów.

Pozwana w odniesieniu do tego zarzutu przywołała uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 104), której nadano moc zasady prawnej. Zgodnie z przywołaną uchwałą rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 340) ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Odnosząc się do przedmiotowej uchwały wskazać należy, że Sąd Najwyższy ustalił, iż przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje (wiąże składy Sądu) od dnia jej podjęcia, co już powoduje niezasadność podniesionego zarzutu (zaskarżony wyrok został bowiem wydany 21 kwietnia 2023 r.).

Po drugie, Sąd Najwyższy w uchwale w istocie dokonał tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustawy, zaś w polskim porządku prawnym ocena hierarchicznej zgodności ustaw z Konstytucją RP stanowi wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP). Żaden przepis prawa takiej kompetencji nie przyznaje Sądowi Najwyższemu. Co więcej, przypisanie takiej funkcji jakimukolwiek innemu organowi niż Trybunał Konstytucyjny wymagałoby nie podstawy ustawowej, lecz konstytucyjnej. Sądy natomiast *de constitutione lata* są związane nie tylko normami konstytucyjnymi, lecz także ustawowymi, nie mając kompetencji do samodzielnej kontroli konstytucyjności aktów rangi ustawowej.

Po trzecie, uchwała nie miała na celu dokonania interpretacji zakwestionowanego przepisu. W świetle art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 622) podstawą skierowania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mogą być „poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa

będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”. Tymczasem uchwała *de facto* – w wypadku uznania jej za obowiązującą i wywołującą założone skutki w zakresie odmowy stosowania przepisu ustawy – prowadziłaby do derogowania przepisu ustawy z obrotu prawnego, co jest niedopuszczalne na gruncie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten ma bowiem nie tylko wymiar „negatywny”, tj. zastrzega niepodleganie sędziemu w sprawowaniu urzędu innym regulacjom niż konstytucyjne i ustawowe, lecz także wymiar „pozytywny”, sprowadzający się do nakazu stosowania zarówno Konstytucji RP, jak i ustawy. Co do zasady nakazu tego nie można rozumieć jako upoważnienia sądu do odmowy stosowania ustawy w przypadku, gdy uzna on, iż norma rangi ustawowej nie spełnia standardu konstytucyjnego. Jedynie bowiem, jak już wskazano, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego może spowodować utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego (konkretnego przepisu).

Po czwarte, o intencji uchwały świadczy wywód zawarty w jej punkcie 54, zgodnie z którym „(...) W ten sposób [uchwała] stanowić będzie praktyczny test sprawdzający, czy sędziowie i inne organy odpowiedzialne za kształtowanie składów rzeczywiście przestrzegają zasadę podległości Konstytucji RP jako najwyższemu prawu Rzeczypospolitej Polskiej, czy też preferują podległość interesom władzy godzącej w konstytucyjne prawa własnych obywateli pod pretekstem zapobiegania epidemii. Obserwując, czy niniejsza uchwała jest respektowana w praktyce funkcjonowania sądów powszechnych i innych organów państwa, obywatele będą mogli naocznie przekonać się, którzy indywidualni sędziowie tworzący sąd orzekający, jak również które organy, rzeczywiście respektują prawa konstytucyjne przynależne nie tylko obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, a którzy (które) akceptują bezprawne ograniczanie tych praw przez organy władzy.”.

Wskazanie to należy ocenić krytycznie. Celem uchwały Sądu Najwyższego nie może być poddanie sędziemu jakimkolwiek „testom”, skoro ci są niezawisli w orzekaniu i podlegają Konstytucji RP oraz ustawom. Jeżeli skład sądu, będąc związany uchwałą (w tym o mocy zasady prawnej), do niej nie się zastosuje, to w przysługują w tym zakresie właściwe procedury. Nie oznacza to jednak *a priori*, że sędziowie ci podlegają interesom władzy publicznej, czy też są na nie podatni.

Skład sądu może nie podzielać poglądu wyrażonego w konkretnym orzeczeniu, w tym uchwale; przyjmując myśl zawartą w przedmiotowej uchwale, konkretny skład sądu może mieć całkowicie odmienny pogląd na konstytucyjność określonego rozwiązania przyjętego w akcie prawnym.

Ponadto, uchwała Sądu Najwyższego - Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, nakłada w istocie na składy Sądu Najwyższego niedopuszczalny i wprost naruszający Konstytucję RP obowiązek odmowy stosowania ustawy, przez co w sposób jaskrawy przekracza konstytucyjną zasadę podziału władzy, tj. art. 10 w związku z art. 178 i art. 188 Konstytucji RP. Skład Sądu Najwyższego może być związany uchwałą jako aktem wykładniczym jedynie w takim zakresie, w jakim nie narusza ona w sposób bezpośredni nakazu związania Sądu ustawą (art. 178 Konstytucji RP), co obliuguje każdorazowo Sąd do podjęcia wszelkich działań zmierzających do podważenia skutku rozstrzygnięcia w sposób oczywisty niekonstytucyjnego. O ile bowiem Sąd pozostaje związany ustawą, o tyle w konstytucyjnym, demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP) nie może być związany niekonstytucyjnym aktem stosowania prawa, który wprost narusza normy konstytucyjne, w tym monopol Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozstrzygania o zgodności ustaw z aktami wyższej rangi oraz związania sędziego ustawą (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22).

W tym kontekście wypada także odnieść się do kwestii dopuszczalności orzekania w składach jednoosobowych w sądzie odwoławczym. Konstytucja RP nie determinuje wprost dopuszczalnych składów sądów powszechnych. W art. 45 ust. 1 stanowi o sądzie właściwym, zaś w art. 176 ust. 1 wprowadza zasadę dwuinstancyjności postępowania. Jednocześnie w ust. 2 tego przepisu wprowadza tzw. zastrzeżenie ustawowe, tj. przekazuje kwestie związane z regulacją ustroju, właściwości oraz postępowania przed sądami ustawodawcy zwykłemu. Oznacza to, że z perspektywy konstytucyjnej ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody co do regulacji kwestii wskazanych w art. 176 ust. 2 Konstytucji RP. Oczywiście nie oznacza to, że swoboda ta jest nieograniczona, bowiem każdorazowo ustawodawca obowiązany jest respektować odpowiednie zasady i wartości konstytucyjne. Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, iż skład

jednoosobowy sądu odwoławczego, szczególnie w okolicznościach uzasadniających wprowadzenie regulacji art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jest niezgodny z zasadami i standardami konstytucyjnymi, jako naruszający tzw. procesowe prawa podstawowe, przede wszystkim zaś te, wprost wpisane w ramy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Za niekonstytucyjnością takiego rozwiązania nie przemawiają w szczególności niewątpliwie ważne argumenty i motywy, które w doktrynie od dawna prezentowane są jako przemawiające za kształtowaniem składów kolegialnych sądów, w szczególności w postępowaniu odwoławczym – mniejsze ryzyko błędnej oceny, większa staranność i wielostronność rozważania argumentacji, lepsza gwarancja bezstronności (E. Waśkowski, *System procesu cywilnego. I. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932, s. 157), wzajemna kontrola i wpływanie na siebie przez członków składu (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation des Richters*, *Juristenzeitung* 2002, z. 14, s. 679). Jakkolwiek zasada kolegialności bywa traktowana tradycyjnie jako funkcjonalna norma organizacyjna składu sędziowskiego (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation...*, s. 679), to jednak ocena, a przede wszystkim kontrola konstytucyjności prawa nie polega na ustalaniu, czy określone rozwiązanie istniejące w prawodawstwie nie spełnia standardu konstytucyjnego jedynie z tego powodu, że rozwiązanie inne, „alternatywne” jest optymalne, „lepsze”, wprowadza wyższy standard itd. Oznacza to, że o ile określony mechanizm, instytucja lub zasada przewidziane w ustawie mieści się w standardach wyznaczonych normami konstytucyjnymi, jednak istnieją inne, oceniane lepiej, to nie ma może to stanowić samodzielnej podstawy dla uznania takiego nieoptymalnego rozwiązania za niespełniające standardu konstytucyjnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że nie każda ustawa zawierająca błędne rozwiązania prawne, niepozwalające na osiągnięcie zamierzonego celu, wychodząca z wadliwych założeń czy ocen ekonomicznych i społecznych jest *per se* niezgodna z Konstytucją. W ramach swobody ustawodawcy pozostaje nawet podjęcie rozwiązań dysfunkcyjnych, chyba że ich konstrukcja jest tak oczywiście błędna, że można przewidzieć ich

całkowitą nieprzydatność do realizacji założonych celów (zob. wyrok TK z 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48).

Powyższe skutkuje koniecznością stwierdzenia, niezależnie od niedopuszczalności oceny konstytucyjności rozwiązań ustawowych przez Sąd Najwyższy ze skutkiem w postaci odmowy zastosowania ustawy względnie stwierdzenia nieważności postępowania w wypadku jej stosowania przez sąd *meriti*, iż z perspektywy konstytucyjnej nie jest „lepszym” ani tym bardziej jedynie dopuszczalnym według standardu konstytucyjnych praw procesowych sądem ten, rozpoznający sprawy cywilne w składzie kolegiальnym niż sąd w składzie jednoosobowym (o ile ten ostatni rozpoznaje sprawy w składzie sędziego zawodowego).

W rozpoznawanej sprawie także pozostałe okoliczności wskazane przez skarżącą nie uzasadniają przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwaną.

Wbrew stanowisku skarżącej, wniesiona przez pozwaną skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Na tle tej przyczyny kasacyjnej w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skarżący, powołując się na oczywistą zasadność skargi, zobowiązany jest wykazać, że popełnione w procesie stosowania prawa uchybienia sądu wydającego orzeczenie miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom (postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 21 maja 2019 r., I CSK 219/19).

Skarżąca upatruje oczywistą zasadność skargi kasacyjnej m.in. w tym, że nie jest dopuszczalne sformułowanie na podstawie art. 189 k.p.c. żądania ustalenia nieważności umowy, ponieważ na podstawie tego przepisu można domagać się wyłącznie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa - wyłączone jest natomiast żądanie ustalenia faktów, które wydarzyły się w przeszłości, takich właśnie jak np. nieważność umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego może być „w ramach skrótu myślowego” określone jako żądanie ustalenia nieważności umowy (postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 stycznia 2024 r., I CSK 1120/23; z 6 marca 2024 r., I CSK 6592/22). Nie

sposób zatem w tym zakresie mówić o oczywistej zasadności skargi, skoro w orzecznictwie dopuszczono możliwość takiego sformułowania żądania pozwu, jakie w ramach uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania stara się zakwestionować pozwana.

W dalszej kolejności skarżąca podnosi, że oczywista zasadność skargi wynika również z tego, że ustalenie przez Sądy obu instancji, że umowa kredytu zawarta przez powoda z pozwaną jest nieważna z powodu umieszczenia w niej postanowień niedozwolonych stanowi orzeczenie ponad żądanie, ponieważ powód domagał się stwierdzenia nieważności tej umowy w związku z jej nieważnością z mocy prawa. Również w tym zakresie stanowisko pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie. Przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej orzeczenia nie stanowi bowiem wyjścia ponad żądanie określone w art. 321 k.p.c. i tym samym dokonania rozstrzygnięcia o innym przedmiocie żądania niż wskazany przez powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2024 r., II CSKP 36/23). Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że powód zawarł w pozwie argumentację prawną dotyczącą skutków stwierdzenia, iż określone postanowienia umowy kredytu mają charakter abuzywny. Jednocześnie cały spór pomiędzy stronami ogniskował się właśnie wokół kwestii skutków tej abuzywności, w związku z czym nie sposób przyjąć, aby w niniejszej sprawie zostało rozpoznane inne żądanie niż to sformułowane przez powoda w pozwie.

Ostatnia wskazana przez skarżącą okoliczność mająca uzasadniać oczywistą zasadność skargi związana jest z tym, że Sądy miały błędnie ustalić nieważność umowy kredytu, podczas gdy możliwe było zastąpienie niedozwolonych postanowień umowy obiektywnym kursem waluty czy też przepisem dyspozytywnym a ponadto postanowienia umowy kredytu umożliwiające skarżącej ustalanie tabel kursów kupna i sprzedaży walut na zasadach rynkowych w ramach uprawnień wynikających z pr. bank. nie mogą zostać uznane za abuzywne, gdyż stanowi to bezpodstawne nadmierne ograniczenie swobody działalności gospodarczej banku.

Również w odniesieniu do powyższych okoliczności brak podstaw do przyjęcia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Taka ocena

uwarunkowana jest przede wszystkim treścią uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, która z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej stosownie do treści art. 87 § 1 zd. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym i jako taka wiąże inne składy Sądu Najwyższego.

Powyższa uchwała stanowi:

1. W razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów.
2. W razie niemożności ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.
3. Jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron.
4. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy.
5. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnienia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia.

Treść uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, potwierdza dominującą linię orzecniczą Sądu Najwyższego dotyczącą skutków zawarcia

w umowie kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu obcej waluty postanowień abuzywnych dotyczących zasad ustalania tego kursu na potrzeby wykonania umowy kredytu. Jedynie na marginesie Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że poglądy wyrażane w tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed podjęciem wskazanej wyżej uchwały, również przemawiałyby za odmową przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwaną.

Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale nie pozostawił wątpliwości co do tego, że po wyeliminowaniu z umowy abuzywnego postanowienia dotyczącego zasad ustalania kursu waluty obcej nie jest możliwe uzupełnienie powstałej luki innym sposobem określenia kursu waluty obcej wynikającym z przepisów prawa lub zwyczajów, a w sytuacji braku możliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Ponadto, jeszcze przed podjęciem przywołanej wyżej uchwały przyjmowano w orzecznictwie, że nie jest niedopuszczalne zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden bowiem przepis prawa, w tym art. 385¹ i art. 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 31 maja 2022 r., I CSK 2314/22 i wskazane tam orzeczenia).

Odnosząc się natomiast do podniesionej przez skarżącą kwestii przysługiwania bankowi uprawnienia do ustalania kursu walut obcych, Sąd Najwyższy wskazuje, że przywołany przez pozwaną art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank. przewiduje jedynie ogólny obowiązek informacyjny banków i nie stanowi on żadnej przeszkody do badania przez Sąd abuzywności postanowień zawartej umowy.

Jako ostatnią przyczynę kasacyjną pozwana wskazała występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego możliwości utrzymania umowy kredytu w mocy po wyeliminowaniu z niej postanowienia dotyczącego ustalania kursu waluty obcej na potrzeby wykonania tej umowy. W ocenie pozwanej utrzymanie umowy w mocy w takiej sytuacji jest możliwe, co jest jednak niezgodne z orzecznictwem Sądu Najwyższego. W orzecznictwie tym przyjmuje się, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej), określają główne świadczenie kredytobiorcy (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2024 r., I CSK 1347/23). Przyjmuje się także, że bez abuzywnych klauzul przeliczeniowych (spreadowych) umowa kredytu indeksowanego nie może nadal obowiązywać, gdyż ich wyeliminowanie prowadzi do upadku klauzuli ryzyka walutowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., I CSK 1583/23). Bez postanowień określających sposób wyznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia złotówki na franki szwajcarskie i na odwrót (bez uzupełnienia związanej z tym luki), klauzule przewidujące indeksację (ucieleśniające też ryzyko walutowe), w ogóle nie mogą wywrzeć skutku (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2023 r., II CSKP 1460/22). Właśnie dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na ścisłe powiązanie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej (wyroki Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, z 25 lipca 2023 r., II CSKP 1487/22 z 29 listopada 2023 r., II CSKP 1460/22).

Potwierdzeniem przywołanej linii orzeczniczej jest uchwała z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w której Sąd Najwyższy przyjął, że po stwierdzeniu abuzywnego charakteru postanowienia dotyczącego ustalania sposobu określania kursu waluty obcej nie jest możliwe uzupełnienie powstałej luki innym sposobem określenia kursu waluty obcej wynikającym z przepisów lub zwyczajów, co w konsekwencji prowadzi do upadku całej umowy. Sformułowane przez pozwaną zagadnienie prawne dotyczące w istocie możliwości rozdzielenia klauzuli

spreadowej od klauzuli ryzyka walutowego zostało już w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięte na rzecz ścisłego powiązania tych klauzul.

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935).

[SOP]

[ał]